

wiedzianej w programie ministerstwa koalicyjnego. Zarówno w ministerstwie spraw wewnętrznych, jakoteż w centralnej komisji statystycznej pracują obecnie nad zbieraniem materiału statystycznego, który ma stanowić podstawę dla wypracowania nowej ordynacji wyborczej. Skoro materiał będzie zestawiony i opracowany, ułoży i sformułuje nasamprzód minister spraw wewnętrznych, a następnie cały rząd, opierając się na zgromadzonym materiale, te zasady, na których oparty ma być projekt nowej ordynacji wyborczej. Jak się zdaje, rząd zgodny jest dotychczas tylko na dwa punkta wytyczne, a mianowicie, że dotychczasowy system reprezentacji interesów ma być zatrzymany, a dotychczasowy punkt ciężkości praw politycznych stanu mieszczańskiego i włościańskiego nie powinien być zwichnięty, a powtóre, że liczba posłów ma być powiększona. W jakim rozmiarze to powiększenie ma nastąpić, w jakiej formie ludność dotychczas do głosowania nieuprawniona ma prawo wyborcze wykonywać, od jakiej kwalifikacji nadanie prawa wyborczego ma być zawisłem i jakie zmiany poczynione być mają w dotychczasowym podziale okręgów wyborczych, to właśnie będzie przedmiotem narad i uchwał rządu. Ze względu na wagę, jaką rząd przywiązuje do wykonania tego punktu programu, oczekiwać należy, że mimo trudności, jakie rzecz ta nastęrcza, uda się gabinetowi dojść do porozumienia co do podstawowych zasad, na których oparty ma być projekt reformy wyborczej, wejdzie w porozumienie z kołami parlamentarnymi. Porozumienie takie koniecznym jest nie tylko z racji powstania i składu gabinetu, ale także dla tego, że zamierzona reforma wyborcza nieograniczy się, jak projekt hr. Taaffe'go, na zmianie samej tylko ordynacji wyborczej do Rady państwa, ale zawierać będzie zmianę ustaw zasadniczych. Dla uchwalenia takiej reformy wyborczej potrzebną jest większość dwóch trzecich części posłów i rząd musi z góry pomyśleć o tem, by sobie taką kwalifikowaną większość zapewnić.

Nie wątpimy, że tak, jak rząd obecny zamierza (według słów powyższych) urządzić reformę wyborczą, przedstawiać ona będzie bardzo znaczne trudności, mniej więcej takie same, jak wykonanie przysłowia, „żeby wilk był syty i koza cała“. W jakim celu przy takich punktach wytycznych potrzebną być może zmiana ustaw zasadniczych, tego nie jesteśmy w stanie sobie wytłumaczyć.

CYKLISTA.

Wobec rozpowszechniającego się coraz bardziej sportu welocypedowego, przygoda, która mi się wydarzyła, nie może być dla nikogo obojętną. Jeżeli odstręczy niejednego, może innych zachęcić...

Przed dwoma niespełna laty należałem do najśmielszych i najzagorzalszych zwolenników bicyklowej jazdy. Dni całe przepędzałem w klubie i, o ile mogłem najczęściej, odbywałem dłuższe lub krótsze zamiejskie wycieczki.

Nie zawsze mi się w nich szczęściło.

Kilkakrotnie włościanie popsuli mi wehikul, który, jak wiadomo, nazywają „Lucyperem“. Myśl, że go porusza „nieczysta siła“, nie prędko jeszcze z ich umysłów da się wyrugować.

Raz tylko szybkości mej jazdy i schronieniu się w mury pobliskiego miasteczka, zawdzięczałem ucieczkę przed gradem lejących za mną kamieni.

W piękny poranek czerwcowy wybrałem się na spacer do Starej Jabłony. Miejscowość ta do dziś dnia jest ulubionym miejscem wycieczki cyklistów. Czy tak im smakuje piwo wilanowskie w jedynej miejscowej restauracji? Czy nęca ich aleje wspaniałego parku, zwykle otwartego dla publiczności dzięki uprzejmości jego właścicielki? Czy w nurtach Wisły, przepływającej obok, lubią wzmacniać strudzone jazdą członki?

Po niezłym i obficie różnemi libacjami skroponym obiadku, puściliśmy się w kilku na wyścigi do dworca kolei. Niepomni na przestrogi starszych, lecieliśmy co... rower wyskoczy.

Naprzeciw nas jechała dorożka, parą żydowskich szkapin zaprzęgnięta.

Już zdaleka, spostrzegłszy naszą jazdę, konie stawać dęba i parskać zaczęły. Gdy zaś trzy żelazne potwory (zapewne im się takimi wydać musiały), w szalonym pędzie obok nich przeleciały, konie gwałtownym ruchem rzuciły się w bok, a natrafi-

Listy z kraju.

Brody 26. grudnia. (Lzy smutku i radości. Po raz pierwszy. Ruski teatr). Na ostatnim posiedzeniu rady gminnej byliśmy świadkami, jak z ocz naszych ojców miasta płynęły lzy smutku i radości; pierwsze z powodu słów pośmiertnych, poświęconych pamięci zmarłego zast. burmistrza Kacza, a drugie wskutek zawiadomienia radnych, iż honorowy obywatel nasz, prezes Koła polskiego, p. Jaworski, został ministrem bez teki.

Rada powiatowa odrzuciła dopiero po raz pierwszy budżet gminny na r. 1894, zrobiła więc początek. Żeby tylko tak nie było, jak zeszłego roku, w którym aż 3 razy odrzuciła budżet.

Bawi tu od dwóch tygodni ruski teatr pod zarządem tow. „Ruska Besida“. Do tego czasu grane były następujące sztuki: Wychowaniec, Halka, Ne chody Chryciu, Baron cygański, Gasparone, Beztallana, Przez zawiść w kajdany, Zaporozec za Dunajem i Ukradene szczęście. Gra artystów, kostjumy i dekoracje nie pozostawiają nic do życzenia, a mimo to teatr nie cieszy się takim powodzeniem pod względem materialnym jak ongi teatr pod dyrekcją Biberowicza. W skutek elementarnych nieszczęść, jakie kraj nas nawiedzały, panuje w kraju nędza i to jest powodem abstynencji publiczności. Największym powodzeniem cieszyła się sztuka Franka. Teatr ruski ma tu pozostać do 15. stycznia.

Cieszanów 22. grudnia. (Uczę pożegnalną) urządzono na cześć szanownego dra Jacka Jabłońskiego, który jako lekarz powiatowy przeniesiony został do Liska. W czasie kilkunastuletniego pobytu swego w powiecie tutejszym był on nie tylko wzorem prawego i sumiennego urzędnika i lekarza, lecz także obywatela. Wszystkie ważniejsze sprawy powiatu znajdowały w nim gorliwego orędownika, pod jego kierownictwem tutejsze towarzystwo zaliczkowe doszło do najświetniejszego rozwoju. Ochoć nie straż ogniowa zawdziecza mu jako swemu przewoźcy byt i reorganizację. Urzędnicy wszystkich kategorii utracili w nim patriarcalnego koleżę, obywatelstwo i duchowieństwo serdecznego druha, ubodzy i lud wiejski opiekuna i dobroczyńcę. Przed mieszkaniem stanęła w zwartych szeregach świętecznie umundorowana ochotnicza straż ogniowa i tu serdecznymi słowy pożegnał Jabłońskiego zastępcą naczelnika straży Jan Furtek. Następnie przy dźwięku muzyki i w orszaku świecącym lampionami odprowadzono go do sali,

gdzie już oczekiwano mnóstwo osób. Wśród ozywionej uczy przemówił pierwszy marszałek powiatu Jan Gnoiński. Podniosłszy zasługi i zalety solenizanta, pożegnał go z żalem w imieniu powiatu. Następnie zabrał głos starosta Karchezy w imieniu własnym i urzędników starostwa, Julian kniaź Puzyna w imieniu rady nadzorczej zaliczkowego towarzystwa, naczelnik gminy m. Cieszanowa w imieniu rady gminnej i mieszkańców miasteczka, Ludwik br. Wattman w imieniu własnym, sekretarz rady pow. w imieniu powiatowych urzędników autonomicznych. Przemawiało jeszcze wielu innych uczestników. Z grona naszego straciliśmy człowieka, który był duszą powiatu.

Z Litwy.

Do *Nowej Reformy* piszą z Wilna:

„Całe nasze społeczeństwo polskie jest obecnie pod wrażeniem dwóch wypadków, świeżo zasłanych. „Kroże“ i „sprzedaż Łuczaja“, to są punkta, około których prawie wyłącznie krąży myśli i rozmowy. Zrazu do Wilna przyszła wiadomość o sześćdziesięciu zabitych i większej jeszcze liczbie rannych. Teraz ta cyfra, wedle opowiadań osób z tamtąd przybywających, znacznie się zmniejszyła. Ale ta cyfra nie stanowi. Faktem jest, że chłopów bronionych wejścia do kościoła, wojsko tratowało, gniotło i tak biło nahajkami, że *dwadzieścia osób umarło*; faktem jest również, że uciekających w przerażeniu włościan, kobiety i starców ścigano konno w kierunku rzeczki, jeszcze nie zupełnie zamarzłej, tak, że pod kilku ludźmi, którzy tą drogą chcieli się ratować, załamał się lód i potonęli, pozbawieni wszelkiej pomocy; że we dworze p. Szukszy, leżącym przy miasteczku, pod pozorem, iż nie chcą wydać siana i owsa dla koni soldackich, pozwolono „*pohulat*“ i zrabowano dwór doszczętnie; wreszcie, że drugi kościół w Krożach, gdy zaczęto w nim dzwonić na alarm, zamknięto i parafię skasowano. To są czyny spełnione w czasie pokojowym, za wiedzą i rozkazem generała gubernatora Orzewskiego, a zapewne i samego cara, gdyż chodzą wieści, iż prywatnie otrzymał Orzewski najwyższe podziękowanie za dzielne poskromienie „*buntu*“.

Druga sprawa niekrwawej natury może mniej będzie miała rozgłosu, ale chyba nie mniej jest typowo-moskiewską i służyć może jako mała próbka dokonywanych na każdym kroku bezprawia. Dobra

wszy na kupę kamieni, przewrócili wehikul wraz z jego zawartością i jeszcze czas jakiś po kamieniach go ciągnęły. Wszystko to oczywiście było dziełem jednej chwili i szczegóły tu opowiedziane, dopiero później sprawdzonymi być mogły.

Rozpedzeni szybką jazdą, dostrzegliśmy wprawdzie przestraszoną konie, ale nie przewidując katastrofy, nie zwolniliśmy biegu i jak wicher przelecieliśmy obok powozu. Dopiero usłyszawszy straszny krzyk i zamęt, mogliśmy się zorientować, że zdarzył się jakiś wypadek, nie przewidując zresztą jego doniosłości.

To też dwaj moi koledzy, może lekceważąc całą sprawę, a może i obawiając się jej następstw, popędzili naprzód, nie oglądając się wcale po za siebie. Ja zaś z trudnością powstrzymawszy własny mój zapęd, zawróciłem nazad, może z poczucia obowiązku, a może i wiedziony przeczuć, gdyż oko moje, lubo w przelotnej chwili, dostrzegło coś nakształt młodej, nie brzydkiej twarzyczki...

Rzeczywistość przeszła jednak największe obawy. W powozie, jak się okazało, siedział pan, pani i młoda 18-letnia panienska.

Byli to letnicy, którzy wysławszy z rana swe rzeczy wożem do Starej Jabłony, przyjechali południowym pociągiem, aby objąć w posiadanie swą czasową siedzibę.

Pan domu, trochę opasły jegomość, wypadł jakoś przy przechyleniu się powozu tak szczęśliwie, że najmniejszego nie poniósł szwanku. Gorzej było z panią, która głębiej zasunięta w powozie, z trudnością mogła się wydobyć, i oprócz silnych „obrażeń ciała“, twarz miała w kilku miejscach podrapaną i pokrwawioną.

Panienska, na przedzie wężkiej i ciasnej dorożki siedząca, stała się prawdziwą ofiarą wypadku.

Jak się okazało później, w pierwszej chwili zaraz wyrzuconą została z powozu gwałtownie i uderzywszy głową o kamień, rozcięła czaszkę i straciła od razu przytomność; nadto w skutek zaplątania się faldów sukienki o stopień, wleczoną była

przez czas pewien po drodze, zanim woźnica, również z kozła wyrzucony, a szczęściem leżąc w ręku ciągle trzymający, konie spłoszone powstrzymał zdołał.

Jeżeli okropnem było położenie poszkodowanych, o ileż straszniejszym było moje! Zawstydzony, zrozpaczony, stałem jak wryty, a rozpaczliwe zawodzenia matki i wybuchy gniewu ojca, syczały mi w uszach jak żmije, krew zalewała skronie. Nie śmiałem oczu podnieść do góry.

— Zabił mi dziecko! zabił! — wołała matka, napróżno usiłując ocucić omdlałą.

— Łajdaki! szelmy! — wołał bez ceremonii ojciec — dla swoich głupich zamorskich wymysłów, życiem ludzkim frymarcha! Ot sport — wołał — ludzi po drogach mordować.

— Precz mi z oczu — dodał widząc, że czynię ruch, aby się zbliżyć lub coś powiedzieć. Nie urągaj, kacie, twej ofierze — dodał z odcieniem dramatyczności, będącej, jak się później okazało, właściwością jego usposobienia i stylu.

Zdoylem się wreszcie na odwagę.

— Panie — wyjąknąłem — okropne stało się nieszczęście, jam jego przyczyną, widzę to dobrze, ależ nie odtrącaj pan mnie tak okrutnie, dozwól mi choć w części przynajmniej dopomóc do naprawienia złego. Znam w Jabłonie wybornego lekarza, który tu przebywa na letniem mieszkaniu, przeniesmy chorą teraz do najbliższej chaty, wsiądę w powóz i w 10 minut go tu przywiozę, może Bóg miłosierny — rzekłem z emfazą, instynktownie znalazłszy najlepszy środek, aby trafić do serca stroskanego ojca — może Bóg dozwoli nam uratować życie nieszczęśliwej!

— Jedź! — rzekł nagle ojciec, któremu mimo niecierpliwych ruchów, nie pozwoliłem ani na chwilę przerwać mojej tyrady — a nie złam sobie przy najmniej karku!

Konie istotnie były bardzo wystraszone. Welocypedem jechać nie mogłem, bo chociaż przedem byłbym w Jabłonie, ale czemużbym przywołał doktora? Zresztą, czemuż w tej chwili taki niepor-

Magazyn Szayerów

Lwów, ul. Karola Ludwika 3.
poleca swój świeżo zaopatrzony
Skład komisowy wielki

PLÓCIEN i BIELIZNY STOŁOWEJ

z ck. uprzywil. fabryki Ed. Oberleithnera i Synów.

WIELKI WYBÓR

Szirtingów, perkal, bielizny dla panów
i mężczyzn, pończoch, skarpetek, chusteczek

ziemskie, w gubernji wileńskiej, Łuczaj, należące do p. Edwarda Mostkowskiego, poddanego austriackiego, wskutek obostrzonych praw co do władania ziemią obcopoddanych, został wystawiony na sprzedaż.

Wiadomo powszechnie, iż osoby pochodzenia polskiego nie mają prawa kupowania ziemi na Litwie. Łuczaj przeszedł więc w posiadanie pana Zandersa, Niemca czy też Rosjanina, i sprzedaż najlegalniej została dokonana. Ale wkrótce potem zaczęły krążyć pogłoski, iż p. Z. jest tylko fikcyjnym nabywcą, a właściwie kupił majątek Polak p. B. w celu dokonania korzystnej parcelacji. Pogłoski te, prawdopodobnie uzasadnione, błąkały się tak uporczywie, że nowi nabywcy postanowili zaniechać pierwotnych projektów i odprzedać Łuczaj z wolnej ręki, a gdy się znalazł amator w osobie p. Ignatiewa, gubernatora kijowskiego, rozpoczęli z nim traktowania. Aż tu nagle, wśród omawiających tę sprawę osób, zjawia się generał-gubernator wileński, Orzewskij, we własnej osobie, i w bardzo nieparlamentarnych, a czysto narodowych wyrazach zaczyna lajać wszystkich uczestników:

— „Kak wy smieli“ — zapytuje zajmującego się tem kupnem adwokata — pośredniczyć w takim interesie? Mnie ręka nie drżała, gdy podpisywałem wyroki śmierci, a wy myślicie, że sobie z wami nie poradzę? Cóż to, czy ja po to tu jestem, aby Polacy wzbogacali się pod moimi oczyma? itd.

Nakoniec rozkazuje Orzewskij p. Zandersowi sprzedać bezzwłocznie Łuczaj nie p. Ignatiewowi i nie za umówioną cenę, ale p. Kantakuzenowi i wedle ceny bankowej, a zatem o połowę niższej. Wreszcie sprowadza do siebie pana B., rzekomego winowajcę i najobelżywiej go laje, wołając kilkakrotnie, gdy ten usiłuje się tłumaczyć: „Molczal!“

Przypomina to zupełnie czasy Murawiewa i Kaufmana, ale tem mniej daje się to wytłumaczyć i zrozumieć, że Polacy nietylko o powstaniu zbrojnym nie myślą, ale od lat trzydziestu najcierpliwiej i w absolutnej cichości znoszą przesławanie, obelgi i gwałty. Jedynym ich tu dążeniem: dać zapomnieć o sobie.

Serbscy ministrowie przed trybunałem.

Drugi dzień rozprawy (p. Kurjer z niedzieli) rozpoczął się oświadczeniem przewodniczącego, że trybunał odrzucił żądanie oskarżonych, ażeby sędziów

hamowany wstąpił do mego wehikulu, że gdyby nie był ze stali, byłbym go roztrzaskał na kawałki. Szczęściem, chata była nie daleko; przeniósłszy tam ostrożnie chorą, która zaczęła dawać słabe oznaki życia, zostawiłem ją pod opieką rodziców, oblewających ją strumieniami wody i... leż, i wsiadłszy do pojazdu, kazałem lecieć co tchu w koniach.

Przestrach, jakiego doznały biedne zwierzęta zdwoił ich energię, tak, że istotnie gnały jak wiatr. Wpadłszy do mieszkania doktora X. nie potrzebowałem opowiadać celu przybycia: fizjognomja moja — jak mi później opowiedziano — była tak wymowna, że doktor, przeczuwając wielkie jakieś nieszczęście, zerwał się z miejsca, schwył leżące na stole narzędzia, włożył kapelusz i w minutę już pędziliśmy napowrót. W drodze opowiedział mi pokrótce co się stało...

Przybywszy na miejsce, doktor znalazł rzeczy nie ledwie gorzej niż się spodziewał. Twarz ofiary, zeszpecona szramami, z których piasku i brudu obtnąć nie zdołano, silne rozcięcie głowy i ciągła prawie bezprzytomność, świadczyły o ciężkim stłuczeniu oraz o napływie krwi do mózgu. Zarządziwszy pierwsze opatrunki, uspokoiwszy pozornie rodziców, rzekł do mnie:

— Zapalenie mózgu pewne, ale nie trać nadziei.

Mimo groźnego stanu chorej, lekarz zażądał poduszki, przewiózł ją jak najostrożniej do wynajętego lokalu, który szczęściem tylko dwa kroki od jego mieszkania się znajdował.

Co się działo za mną przez ten czas?... Stałem zdala, oniemiały z bólu, pomieszany, nie wiedząc prawie, czy rzeczywistość, czy senna zmora mi nasuwa straszne obrazy... Na mnie nie uważał nikt, tylko w chwili, gdy doktor nie mógł skryć pewnego zafasowania, matka rzuciła na mnie spojrzenie tak pełne boleści, że pod niem zdrzątem, i... uciekłem. Czuję, że albo nigdy, albo w najlepszym razie przez czas bardzo długi nie będę mógł nikomu z rodziny państwa Sawickich

Duszmanica i Miłowanowicza wykluczone. Akt oskarżenia, tak jak go uchwaliła skupczyna, zawiera 11 punktów, zarzucających ministerstwu Awakumowicza naruszenie konstytucji i przekroczenie ustawy wyborczej. Występków tych dopuścili się ministrowie przez to, że po śmierci rejenta Protica zaniechali natychmiastowego uzupełnienia rejencji, dalej, że również na czas nie obsadzili mandatów poselskich, opróżnionych w skutek śmierci deputowanych; że samowolnie, bez porozumienia się ze skupczyną, przedłużyli traktat handlowy z Austro-Węgrami; że nie respektowali decyzji Rady stanu; że podczas wyborów do skupczyny z umysłu nie wydali wielkiej ilości wyborców kart wyborczych; że robotnikom w warsztatach wyborczych zakazali wykonywania prawa wyborczego, i to pod groźbą odebrania im roboty; że zakazali ekspedjowania prywatnych telegramów, donoszących o wyniku wyborów, a to w tym celu, aby mózdz sfałszować rezultat wyborów; że miejsca wyborcze obsadzili wojskiem; że zabronili prezydującym komitetów wyborczych udać się do miejsc przeznaczonych; że wyborcom w Goraczycy zabronili, z użyciem wojska, wykonywać prawo wyborcze, a opór ich złamali za pomocą broni, przyczem wielka ilość osób została zabitych lub rannych; że wreszcie otworzyli skupczynę niedostateczną do powzięcia uchwał, zdekompletowawszy liczbę deputowanych i że ją uznali za ustawowo ukonstytuowaną.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia, dep. Sima Kostic, jako skarżący im. skupczyny, wyłożył motywy, które skupczynę spowodowały do wniesienia oskarżenia. Twierdził on, że nie nienawidził stronniczo spowodowała oskarżenie, ale konieczność ochrony ciężko zdobytych swobód konstytucyjnych wobec reakcyjnych zapędów i gwałtów absolutystycznych. Oskarżeni ministrowie mogą być spokojni, że stawiono ich przed najwyższym trybunałem i przed obiektywnymi, bezstronnymi sędziów, zamiast aby mieli popaść pod wyrok ludu. (Burzliwe zaprzeczenia ze strony oskarżonych. Prezydent dzwoni, nakazując spokój. Ribarac woła: My się wyroku ludu nie boimy, my go sobie życzymy!) Oskarżyciel postawił wreszcie swe wnioski i żądał skazania ministrów na mocy art. 8. ustawy o odpowiedzialności ministrów na karę więzienia od 4 do 8 lat, na zwrot kosztów sądowych, oraz na odszkodowanie skarbu państwa za straty, jakie skarbu dotknęły z powodu samowolnie przedłużonego traktatu handlowego z Austro-Węgrami, a zaniechania zawarcia nowego.

Z powodu zarzutu Ribaraca, że jeden z sędziów,

(tak się bowiem nazywał ojciec Zofii, zamożny przemysłowiec) pokazać się

Ja — morderca. Mając w sąsiedztwie ich domu pokój w Jablonnie, opuścić wszystkie moje zajęcia, rozrywki i cele, było dziełem jednej chwili. Czuję, że do życia tej istoty, której nawet twarzą dotąd dobrze ujrzyć nie mogłem, przywiązane jest moje życie, wiedziałem, że gdyby ona umarła, nie przeżyłbym jej nawet o godzinę, a jednak w szalonych marzeniach wyobrażałem sobie, że jej, cudownie uratowanej, z radością oddam własne życie całe!

I siedząc tak w mem mieszkaniu samotnie, karmiąc się tylko bulletynami, których mi udzielał mój przyjaciel, eskulap, zacząłem tę nieszczęsną kochać namiętnie, beznadziejnie.

Com przeżył, com przecierpiał przez te trzy miesiące!

I prawdopodobnie nigdyby mi nie było dano zbliżyć się do mojej ukochanej, dać się poznać jej rodzicom w innej postaci niż morderczego potwora, gdyby nie... kosmyk siwych włosów, który mi troska szalona zostawiła jako pamiątkę na głowie.

Ulitowawszy się mej niedoli i rozpacz, mogącej, według jego mniemania, zakończyć się obłądzeniem, opowiedział rodzicom Zofii doktor o tym siwym włosie promieniu. Pozwolono mi przyjść. Ja od razu do nóg upadłem, nie wiem już komu, podobno samej Zofii i nie wstałem z klęczek, aż usłyszałem z ust wszystkich wyrazy chrześcijańskiego przebaczenia...

Co się dalej stało, odgadujesz czytelniku. Ale jakkolwiek dziś jestem szczęśliwy, jak anieli w niebie chyba tylko szczęśliwymi być mogą, jednak wspomnienie strasznego wypadku ściga mnie jeszcze jak zmora i sen nieraz płoszy. Radzę ci więc, kochany przyjacielu, zdobądź sobie żonę mniej gwałtownym sposobem!

Ze moja ówczesna jazda na welocypedzie była ostatnią w mem życiu, czyż dodawać potrzebuję?
M. Zadora (J. Kleczyński).

Duszmanicz, jest jego osobistym wrogiem, postanowiono miejsce jego zastąpić dr. Kresticzem. W skutek tego w trybunale znajduje się jeden radykał mniej, a jeden postępowiec więcej.

Posiedzenie następnie odroczone do dnia następnego.

Zabawy młodzieży.

Ministerstwo wyznań i oświaty wydało w sprawie zabaw młodzieży szkolnej następujące rozporządzenie:

Zachęta, zawarta w rozporządzeniu z 15. września 1890 (Dz. rozp. min. l. 58), dążąca do wprowadzenia zabaw młodzieży w szkołach średnich, doznała żywego poparcia ze strony władz szkolnych i gromad nauczycielskich, skutkiem czego postęp na tem polu okazuje się już znacznym. Wypowiedziane w powyższym rozporządzeniu oczekiwania, że gminy i przyjaciele młodzieży popierać będą usiłowania administracji szkolnej, zmierzające do fizycznego wykształcenia młodzieży, było uzasadnione, a administracja szkolna może z zadowoleniem spoglądać na owoce, uzyskane dotychczas przez te czynniki. Skuteczne i chętne współdziałanie tych czynników, może przedewszystkiem zapewnić uzyskanie stosownie urządzonego boiska do zabaw, administracji zaś szkolnej przypada zadanie obmyślenia innych warunków, odnoszących się do regularnego odbywania zabaw młodzieży.

W celu pokrycia wydatków, połączonych z prawidłowym odbywaniem zabaw szkolnych, o ile tych wydatków nie ponoszą gminy miejscowości szkolnych lub miejscowe stowarzyszenia, upoważnione są dyrekcje państwowych szkół średnich, na początku roku szkolnego razem z datkami na zbiory naukowe pobierać od każdego ucznia datki do najwyżej 50 ct. Ubogich uczniów należy na wszelki sposób uwalniać od tego datku.

Funduszem zebranych kwot zawiaduje dyrektor, który jest obowiązany przy końcu każdego roku w osobnym sprawozdaniu przedkładać rachunek ek. radzie szkolnej krajowej.

Zakładom o mniejszej frekwencji, w których powyżej podane datki nie pokryją wydatków na zabawy młodzieży, będzie można przyznawać na podstawie uzasadnionych wniosków odpowiednio zapomogi z funduszy państwowych.

Układając rozkład godzin dla przedmiotów obowiązkowych i nadobowiązkowych, powinni dyrektorowie o tyle zwracać uwagę na zabawy młodzieży, aby przynajmniej jedno, albo według okoliczności dla każdego oddziału zabawy jedno popołudnie wolne było od nauki szkolnej. Na tę porę roku, w której odbywają się zabawy młodzieży, powinny grona nauczycielskie tak rozdzielić tygodniowe lekcje każdego przedmiotu, aby na dzień następujący po dniu zabaw, nie były wyznaczone żadne prace szkolne, a preperacje piśmienne ograniczyły się do najmniejszych rozmiarów. Zarządzenia te odnoszą się także do szkół średnich, nie pozostających pod bezpośrednim zarządkiem państwowym, o ile w nich odbywają się zabawy młodzieży. Rada szkolna krajowa zawiadomiła dyrekcje szkół średnich o treści niniejszego rozporządzenia, wskazując im, że datki owe przeznaczone są na pierwsze zakupno przyrządów do zabaw, na dalsze ich uzupełnianie i sprawianie, na pokrycie drobnych wydatków i na stosowne remuneracje dla nauczycieli kierujących zabawami lub doglądających ich. Co się tyczy tych remuneracji, przedkładać będą dyrekcje ek. radzie szkolnej krajowej co do nich wnioski wraz z rachunkami z datków na zabawy młodzieży, a kwoty zezwolone wypłacać będą za kwitami i wstawiać je w rachunki. O ile władzom, korporacjom i osobom, które w ciągu ostatnich dwóch lat okazały szczerą chęć około wykształcenia fizycznego młodzieży szkolnej, nie wyrażono jeszcze podziękowania, upoważniło ek. ministerstwo Radę szkolną krajową uczynić to w imieniu pana ministra, który równocześnie zarządził, aby na przyszłość w sprawozdaniach inspekcyjnych i rocznych podawano do jego wiadomości przykłady uznania godnego działania na tem polu.

KRONIKA.

Z przemysłu naftowego. Czasopismo *Nafta* donosi: Niespodziewany prawie rezultat osiągnięto w Siarach koło Gorlic. Powstała tam nowa spółka z firmą „T. Łaszcz i B. Łodziński“. Spółka ta zaczęła

pracować dwoma rygami i jednym z nich otrzymała ropę w 230 metrach. Od kilku dni przytyły wynosi po 100 baryłek dziennie. Ropa idzie sama, bez pompowania, pomimo, że szyb jest bez rur hermetycznych, a tylko blaszankami rurowany. Średnica otworu poezatkowa 13 cali. Rezultat ten wskazuje, że przy pompowaniu studni ropy byłoby więcej. Gazy ogromne i zanosi się na szyb o produkcji stalszej, bo nie ropy nie ubywa. Przeciwnie zdaje się, że będzie to jeden z najlepszych szybów w Siarach od ostatnich kilku lat. A więc Siary wyczerpane nie są, a tylko kapryśne, jak wszystkie ropianieckie warstwy. Szyb drugi tejże spółki niedaleko poprzedniego ma już 300 metrów głębokości, a ani śladu dotąd ropy.

W Schodnicy dało znów kilka nowych szybów dobre rezultaty. Teren to istotnie nie do wyczerpania.

W nowej kopalni nafty firmy „dr. Zuber i Witowski“ w Witwicy koło Bolechowa pokazała się także już ropa w szybie nr. 1. Szyb ten wiercony pod kierownictwem p. Stanisława Łukawieckiego objawiał od samego wierzchu coraz lepsze ślady i gazy. Obecnie wynosi głębokość około 150 metrów, a słup czystej ropy w nim doszedł do 80 metrów. Zarządzono więc pompowanie, którego rezultat będzie wiadomym za kilka dni. Roboty w drugim szybie p. Władysława Straszewskiego postępują z wolna naprzód.

W Rypnem (koło Rożniatowa) trafiają na coraz wydawniejsze szyby, a obecnie rozpoczął p. Józef Leński wiercenia w przedłużeniu tegoż obszaru w sąsiedniej wsi Duba na podstawie badań geologicznych dr. Zubera.

Nawet stara Słoboda Rungurska nie jest jeszcze wyczerpaną. Przeciwnie coraz to nowe szyby dają pomyślne rezultaty, jakkolwiek już nie takie, jak przed 10 laty.

Tylko trochę mniej podatków, trochę więcej pieniędzy i jedności i trochę łatwiejszych komunikacji, a może przecież zrobiłoby się jeszcze coś z naszego górnictwa naftowego!

Pijawki. W tych dniach stał przed sądem wiedeńskim „agent“ Rudolf Hand, rodem z Galicji. Hand trudnił się od szeregu lat strężeniem pożyczek pieniężnych i już niejednemu „dopomógł“ kawalerowi. Interes swój prowadził w ten sposób, iż „klienta“ swego przyprowadzał najpierw do kancelarii adwokata dra Rudolfa Markusa, a potem do udzielającego pożyczek lichwiarza Kiczalesa. Długi czas udawały się Handowi te operacje doskonale, aż raz powinęła mu się noga. Niejaki hr. Cezary Szaszkiwicz znajdował się raz w potrzebie pieniężnej, zetknął się z Handem. Ten zaprowadził go jako „klienta“ do dra Markusa i podpisał tam dwa akcepty po 1000 zł., z których to akceptów jeden zeskontował ów lichwiarz Kiczales, naturalnie w ten sposób, iż akceptant z monety mu należącej centa nie zobaczył. Hrabia wciągnięty w długotrwałą „transakcję“ przez szanowną trójkę, popadał w coraz gorsze położenie, aż ostatecznie dał się namówić Handowi do małej operacji z dywanami. Za pośrednictwem Handa kupił 5 dywanów u firmy Jakób Adutt, wartości 1365 zł., które Hand zastawił natychmiast — jak twierdzi akt oskarżenia — za 650 zł. Z tego otrzymał hrabia po długim czekaniu 400 zł., 50 zł. wziął Hand jako prowizję, a pozostałe 200 zł. zaprzeczył zupełnie. Hr. Szaszkiwicz miał więc obecnie dług 3365 zł. i po niustannych bieganiach, rozbijaniach się dorożką, dostał zaledwie od Handa 400 zł. Drugi weksel hrabiego zastawił Hand za 60 zł. u jublera Löwego. Hand za oszustwo był już raz karany 4-miesięcznym ciężkim więzieniem, z innych spraw udawało mu się zawsze wywikłać. Za owe ostatnie „transakcje“ pieniężne z hr. Szaszkiwiczem przesiedział się w więzieniu śledczym 8 miesięcy. Przed sądem użył Hand całego zasobu swej retoryki, opowiadając szeroko o owym wodzeniu „klientów“ do adwokata Markusa i lichwiarza Kiczalesa. Sędzia: Co za klienci to byli? Hand: Rozmaici. Był nawet i jeden książę, który pieniędzy potrzebował. Nazwiska jego nie chciałbym jednak wymienić... Sędzia: Czy dr. Markus płacił panu prowizję za pośrednictwo? Hand: Ja coś niecoś dostawałem i on. Sędzia: Załatwiając pożyczkę pewnego oficera, dostałeś pan 100 zł., a dr. Markus zatrzymał sobie 400 zł. Hand: Tak, ale proszę pana prezydenta, o postępowaniu dra Markusa ja żadnego sądu nie wydaję. Sędzia: Czy postępowanie jego uważasz pan za godne stanu adwokackiego? Hand (patetycznie): O, proszę, panie prezydencie... Sędzia: Czy prawdą jest, że pan jesteś faktorem („Hausjude“) dra Markusa? Hand: Byłem. Sędzia: No tak.

Dr. Markus jako świadek główny nie zjawił się. Posłano po niego wóznego sądu, ten jednak w kan-

celarji go nie zastał. Rozprawa więc musiała zostać odłożoną.

Koło gimnastyczno-spiewackie nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa odbędzie walne zgromadzenie d. 30. bm. w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica. Na porządku dziennym zmiana statutu. Początek zgromadzenia o godz. 7. wiecz.

Bracia Tercjarze św. Franciszka postępujący ubogim, będą kwestować w II. dzielnicy miasta (w dniach następnych) i prosić będą o jałmużnę dla ubogich, tak pieniądze jakoteż i w ubraniu choćby najbardziej zużyтым.

Zmarli. Józef Peschke, emeryt. drogomistrz zmarł w 77 roku życia w Sądowej Wiszni.

Roman Trojan, żołnierz polski z roku 1863 zmarł 22. bm. w 51 roku życia w Derewni.

Rysie w Galicji. Z Barwinka obok Dukli donoszą, iż podczas polowania na wilki w dobrach p. Thoneta, zabił p. Rud. Sedlarz z dubeltówki dwa bardzo piękne rysie. Podczas nagonki widziano cztery piękne okazy, dwa jednak tylko nawinęły się pod strzał.

Z armii. W galicyjskich oddziałach artylerji zamianowani: Ferd. Rost komendantem pułku 10., Jan Skalla komendantem pułku 1., Alojzy Zeller komendantem pułku 22., major Jul. Bellmond komendantem 21. p. art. dyw., podpułk. Ludw. Doms komendantem 22. p. art. dyw., major Kar. Auer komend. 2. p. art. dyw., major Ludw. Fiderkiewicz komend. 10. p. art. korp.

Do stanu czynnego obrony krajowej przeniesiony kapitan Jan Zajczek z 30. p. p., porucznik Adolf Flecker z 95. p. p.

Z d. 1. stycznia mianowani w artylerji: Majorami: Ludwik Guzek w 10. p. art. korp., Franciszek Kupeczek w 6. p. art. wał., Alojzy Held w 11. p. art. korp.

Kapitanami I. klasy: Józef Binder ze sztabu artylerji w Przemyślu, Adolf Weigner, Karol Köller. Kapitanami II. klasy: Roch Persic, Józef Zakowski, Gust. Cysarz, Józ. Komm, Ferd. Dreger, Ferd. br. Wiedersperger, Józef Piszczula, Fryd. Hordt, Aleks. Truszkowski.

Porucznikami: Henryk Wolf, Ignacy Spacek, Wiktor Furlan, Alfr. Kraus, Józef Peck, Jul. Horky, Adalb. Perin-Wogenburg, Wiktor Dworzak, Teodor Ingerl, Leop. Lutz, Kar. Kindermann, Jan Hastreiter. Podporucznikiem Jan Smöch.

Usiłowane samobójstwo. O godz. 8½ wieczór wezwano stację ratunkową na ul. Gródecką l. 41. do Wojciecha Pencaka, który w zamiarze samobójczym napił się rozcynu fosforu. Dającego słabe oznaki życia przywrócono do przytomności i po udzieleniu mu pierwszej doraźnej pomocy, odstawiono do szpitala powszechnego w stanie, niebudzącym poważniejszej obawy. Samobójstwa miał się dopuścić z powodu opłakanych stosunków finansowych.

P. Jakób Glikson, b. dyrektor teatru krakowskiego, bawi we Lwowie.

Zgon pijaczki. Onegdaj zrana znaleziono na podwórzu realności pod l. 3. na Bogdanówce, niezwyłą kobietę, odzianą tylko w kaftanik i bóciuki. Na ciele nie znaleziono żadnych śladów gwałtu. Zmarła nazywała się Franciszka Pisarska, liczyła lat 37 i mieszkała stale w Kulparkowie jako zarobnica. W ostatnich czasach oddawała się nałogowi pijaństwa i już kilkakrotnie w stanie nietrzeźwym, zrzuciwszy odzienię, biegała na pół naga po polach, a nado w nocy przed znalezieniem jej zwłok widziano ją również pijaną. Istotnie też znaleziono na polu, opodal powyższej realności brakującą część jej odzienia, Zwłoki zabrano do kostnicy szpitala powszechnego, celem przeprowadzenia obdukcji.

Zakład chyrowski. Wiener Ztg. donosi: Minister wyznał i oświaty nadał składającemu się z 8 klas prywatnemu zakładowi naukowemu Towarzystwa Jezusowego w Bąkowiech pod Chyrowem, z zastrzeżeniem wypełniania prawnych przepisów, na okres 3-letni, począwszy od roku szkolnego 1893/4, prawo do nazwy gimnazjum, dalej prawo zakładu prywatnego, a wreszcie prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wystawiania ważnych w państwie świadectw naturalnych.

Wieczorek z tańcami, urządzony przez młodzież akademicką, który ma się odbyć w salach kasyna miejskiego dnia 11. stycznia, wypadnie niezawodnie bardzo dobrze. Osoby, spragnione tańcu, będą go mogły użyć do woli, gdyż tancerzy z pewnością nie zabraknie. Komitet pozostał przesyłać 1000 zaproszeń, a zarazem prosi nas o zanotowanie, że zaproszenia wydaje codziennie Czytelnia Akademicka (Rynek 36. II. piętro).

Mianowania. Minister skarbu zamianował kancypistę ministerjalnego, Jana Sawickiego, sekretarzem ministerjalnym w ministerstwie skarbu.

Minister handlu nadał starszemu kontrolorowi pocztowemu, Janowi Fürbeckowi w Krakowie (na dworcu kolejowym), posadę starsz. zarządcy pocztowego tamże.

Prezydium wyższego sądu kraj. we Lwowie zamianowało On. Filipczaka i Stan. Pilikowskiego kancelistami sądu kraj. we Lwowie; Józ. Grabowskiego kancelistą sądu obw. w Złoczowie, Rud. Katalurskiego i Szym. Tad. Badeackiego kancelistami sądu kraj. we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł w dotychczasowym charakterze służbowym w kancelistów: Jul. Turka z Kulikowa do Żółtki i Teofila Piotrowskiego z Bełża do Zaleszczyk; zamianował kancelistami sądów pow. Jerzego Kobzeja dla Buska, Piotra Kościuka dla Bełża, Józefa Czarneckiego dla Kulikowa, Jana Lorenza dla Gwoźdźca i zamianował kancelistami dla prowadzenia ksiąg grunt.: Michała Trzosa dla Łopatyna i Michała Polityńskiego dla Mikołajowa.

Namiestnictwo nadało opróżnione gr.-kat. probostwo „regiae collationis“ w Kosmaczu, ks. Cyrylowi Łukasiewiczowi, dotychczasowemu gr.-kat. parochowi w Mszaniecu.

Prośba Leona Bratkowskiego. Jedno z pism lwowskich pisze: „Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej będzie rozpatrywana prośba Leona Bratkowskiego, domagająca się, aby mu darowano kary nałożone za złe oświetlenie miasta naftą. Co roku nakłada magistrat na p. Bratkowskiego takie kary, co roku wnosi p. Bratkowski taką prośbę i tak umiennie pozyskać radnych, że co roku Rada miejska darowuje mu te kary. Owóż proponujemy, aby dla uproszczenia manipulacji zechciała Rada miejska raz na zawsze uchwalić, że p. Bratkowski nigdy karany za to nie będzie, że lampy jego są zapalane za późno, a gaszone za wcześniej; że palą się zaledwo dostrzegalnym płomykiem, że kopcą, że nieraz są wele niezapalone itd. Przecież tu idzie o przedmieścia, a któryś radny, szanujący swoją powagę, dba o kresy miasta? Zapewne żaden z nich nie ma tam nawet wcale realności.“

Nowi inspektorowie policyjni. Egzamin na inspektorów policyjnych złożyli pp. Antoni Żytkiewicz, Rob. Zamarski, Wład. Angreliński, Ant. Trzaska, Włod. Włodarczyk. Jednego kandydata reprobowano na pół roku.

Egzamina rachunkowości państwowej złożyli w namiestnictwie pp.: Wład. Primus, Aleks. Pisecki, Józef Pirożyński i Bern. Brylski.

Znaczna kradzież. W sobotę wieczorem na dworcu kolei wschodnich w Paryżu spełniono znaczną kradzież przy ładowaniu pakunków do wozu. Zginął mianowicie worek zawierający 80.000 franków nadany do jednego z banków alzacko-lotaryjskich.

Międzynarodowa konferencja sanitarna, która się odbędzie z końcem stycznia 1894 r. w Paryżu, będzie się zajmować głównie kwestją urządzenia międzynarodowej rady sanitarnej dla Persji i reformy istniejącej w Stambule. Paryska konferencja będzie niejako dalszym ciągiem drezdeńskiej, która się odbyła z początkiem tego roku.

Z Sofji donoszą: Sobranje przyjęło nową ustawę wyborczą i uchwaliło na rzecz obestania wystawy antwerskiej 150.000 fran., chociaż rząd domagał się tylko 100.000 fr. Wczoraj podwyższyło sobranje listę cywilną księcia z 600.000 fr. na milion franków, a hrabinie Hartenau i dzieciom śp. Aleksandra wyznaczyło 40.000 fr. dożywotniej rocznej pensji.

„Koło gimnastyczno-spiewackie“ nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa urządza w dniu 31. grudnia br. uroczysty wieczór ku uczczeniu III. rocznicy założenia towarzystwa w sali gimnastycznej szkoły im. Adama Mickiewicza. W program wieczorku prócz produkcji muzykowności wokalnych wejdą ćwiczenia gimnastyczne członków młodszych i na poręczach. Początek o g. 6. Wstęp tylko za zaproszeniami. Po wieczorku odbędzie się tamanie optakiem.

Z kasyna miejskiego. W niedzielę 31. bm. (Sylwester) koncert spacerowy muzyki wojskowej 30. pułku. Początek o g. 8. wieczór. (Lista będzie otwarta w czwartek 28. bm. Dla panów strój balowy.

Dentysta Dr. BOGUMIŁ BIENKOWSKI po ukończeniu specjalnych studjów w instytucie odontologicznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli nad Saalą i Lipska, ordynuje od g. 9-1 i od 3-6 przy ul. Trzeciego Maja (dom dawn. Tennera) lub ul. Kościuski 8.

J. WALLACH i SYN LWÓW, Rynek liczb 33, istniejący od 52 lat
HANDEL SUKNA poleca się.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 27. grudnia. Hr. Platerowi-Zyberg ze Lwowa, skradziono w podróży do Abazji klejnoty, wśród tych wiele polskich przedmiotów starożytnych.

Targ na bydło: Spęd 2591, pomiędzy temi z Galicji 160. Płacono 55 do 65.

Praga 27. grudnia. Staroczeskie pisma omawiając morderstwo spełnione na Mrvie, zwalają całą odpowiedzialność za nie na agitację młodoczeską (jakie?) *Hlas Naroda* wykazuje, że młodoczesi podszczuli cały naród, podkopali wszelką powagę, roznamiętnili umysły i zdemoralizowali całe życie publiczne. „Wobec tego co się dzieje — pisze *Hlas*, trudno nawet domagać się zniesienia rozporządzeń wyjątkowych“. (Do czego to doprowadza namiętność partyjna! A więc cały naród cierpieć i odpowiadać ma za to, że dwóch niedoświadczeń-fanatyków zamordowało Mrwę, którego uważali za tego, który swemi donosami to wywołał, że uwięziono blisko 100 młodzieńców, którzy 15. stycznia staną przed sądem oskarżeni o rozmaite zbrodnie polityczne. Faktem jest, że zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Czechach, tłumaczy kilku wybrykami, których jednak publicznie w parlamencie wymieniać nie chciano w tym celu, ażeby tajemniczość wywołała tem większy strach a strach ma wielkie oczy! Stan wyjątkowy zakneblował pióro młodoczeskim usta a staroczeskie dzienniki wyzyskują tę sytuację. Nie zazdrościmy *Hlasowi Naroda* tych tryumfów.)

Madryt 27. grudnia. Anarchiści Bernal, Serrassoli, Codina i Cerezualo przyznali się już do udziału w zamachu dynamitowym popełnionym w teatrze „Liceo“.

Rzym 27. grudnia. Wiadomości z Sycylii brzmią wciąż niepokojąco.

Bukareszt 27. grudnia. Podczas wczorajszej debaty adresowej zabrał głos minister spraw zagranicznych i odpowiedział na interpelację co do Rumunów siedmiogrodzkich. Minister oświadczył, że rząd rumuński nie myśli nigdy podejmować ofensywnej interwencji na korzyść Siedmiogrodzian, gdyż taka interwencja doprowadziłaby albo do wojny, albo też do upokorzenia Rumunów. Rumunja ma zresztą swoją politykę i nie myśli poświęcać jej dla przyjemności Siedmiogrodzian.

Barcelona 27. grudnia. Uwięziony anarchista Serrassol przyznał się wczoraj przed sędzią śledczym, że sporządził owe bomby, którei spełniono zamach na marszałka Martineza i które rzucono podczas przedstawienia w tutejszym teatrze Liceo.

Amsterdam 27. grudnia. Tłum składający się z około 2000 robotników bez zajęcia, urządził wczoraj demonstrację. Policja widząc, że wezwania jej o zejście się nie odnoszą skutku, musiała użyć szabel, ekscedenci zaś obrzucali policjantów kamieniami. Trzech ludzi z tłumu raniono ciężko, a także jeden policjant jest ranny.

Wiedeń 28. grudnia. *Wiener Zeitung* publikuje kilka w ostatnich czasach przez radę państwa powziętych i dzisiaj już sankcjonowanych uchwał, pomiędzy temi ustawę o kontyngencie rekrucim oraz prowizorium budżetowe na r. 1894.

Starszy radea rachunkowy przy namiestnictwie lwowskim Jan Piżl otrzymał przy sposobności spensjonowania tytuł radcy rządowego.

Huta żelazna w Pasiecznie zamienioną została na osobny urząd „ek. zarząd hut w Pasiecznie“ i podlegać będzie bezpośrednio ministerstwu rolnictwa.

Rewidenci rachunkowi: Gustaw Liebhart, Bazyl Jaworski, zostali radcami rachunkowymi przy dyrekcji skarbowej we Lwowie.

Jerzy Streżak zamianowany definitywnie grecko-orientalnym duszpasterzem w namiestnictwie Stanisławowie. Sekretarze komisarzstwa Leopold Hendrich, Ludw. Bernacki, Zdzisł. Geppert zostali starostami; Ant. Wypowiatowski, Chrzaszozowski, Ant. Wypowiatowski, Jul. Poznański oraz przyw. Roman Szymanowski mianowani sekretarzami starostw w Galicji.

Pisma liberalne domagają się z powodu zamordowania Mrvy przedłużenia stanu wyjątkowego. Napadają przytem bardzo gwałtownie na postów młodoczeskich.

Polit. Carr. donosi, że w Odessie były w ostatnich czasach poważne rozruchy natury politycznej.

Koeln. Ztg. zapewnia, że arcyks. Stefania

wyjdzie niebawem za arcyks. Franc. Fendynanda d'Este i że cesarz dał już swoje zezwolenie. Tutaj w kołach rządowych nie o tem nie wiadomo.

Giełda zbożowa: Pszenica na wiosnę 7-60, żyto na wiosnę 6-33, owies na wiosnę 6-85.

Giełda Kredyty 345-57, renta maj. 97-50, węg. renta złota 116-55, ruble 132 $\frac{1}{4}$.

Praga 28. grudnia. Pogrzeb Mrvy odbył się wczoraj popołudniu. Tłumy ciekawych zebrały się przed czeskim instytutem patologicznym, skąd wyprowadzono ciało. Tłum się natychmiast rozszedł, gdy ciało wyniesiono. Policja przedsięwzięła liczne środki ostrożności.

Aresztowany 29-letni rękawicznik Kriż zaprzecza jakoby jakikolwiek w morderstwie brał udział.

Wieżorem rozszedła się bezsensowna pogłoska, że dr. Herold popełnił samobójstwo. Dr. Herold jest zdrow i energicznie odpiera podejrzenie, jakoby mową swą w parlamencie stał się moralnym sprawcą śmierci Rigoletta. Herold oprócz notesu posiada dużo innych dokumentów, świadczących o szpiclowskiej działalności Mrvy wśród omladzinistów.

Paryż 28. grudnia. Śledztwo przeciw Vaillantowi ukończone. Rozprawa odbędzie się w początkach stycznia.

W Angoulême rozpoczął się wczoraj proces w sprawie rozruchów w Aignes Mortes. Ogółem oskarżonych jest osób 17, świadków zawezwano 65. Akt oskarżenia stwierdza, że walkę rozpoczęli Włosi. 110 Włochów napadło na 40 bezbronych Francuzów i obrabowało ich, poraniwszy przedtem. Dopiero wtedy robotnicy francuscy i chłopci napadli na Włochów.

Rzym 28. grudnia. Wiadomości z Sycylii brzmią niepokojąco. Rząd zamierza wydać amnestję dla wszystkich ekscedentów. Podczas rozruchów w Valguarnara zdobyły tłumy więzienie, uwolniły więźniów. Jakiś ksiądz, który się starał uspokoić tłumy, został lekko ranny. Przez pewien czas tłumy były górą. Kilka publicznych gmachów, dom syndaka, oraz wiele domów prywatnych padło ofiarą płomieni. Policja aresztowała dużo plądrujących i zabrała skradzione przedmioty. Gdy z Piazza Armerina przybyły pierwsze posiłki wojskowe, otrzymały one pomoc od licznych mieszkańców miasta.

Od wczoraj znajduje się prefekt w Valguarnara, dokąd dziś rano wysłano nowe oddziały wojsk. Śledztwo sądowe w toku. Na razie zaprowadzono spokój.

Sofja 28. grudnia. Na pomnik dla ks. Aleksandra Battenberga otwarto subskrypcję narodową.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś przedstawienie składane: „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1. akcie, rozpocznie: „Albo niebo, albo piekło“, komedia w 1. akcie Madeyskiego; zakończy: „Stryj przyjechał“, komedia w 1. akcie hr. Koziembrodzkiego.

Z Akademii umiejętności. Dnia 20. listod. odbyło się posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego, na którym prof. W. Zakrzewski w zastępstwie sekretarza zdał sprawę z pracy prof. Oswalda Balzera: „Walka o tron krakowski w latach 1202 i 1210 do 1211. Następnie dr. Feliks Koneczny złożył komunikat pt.: „Z młodości Zygmunta III.“ w której opierając się na źródłach, zebranych przez ekspedycję historyczną rzymską w watykańskim Archivio segreto della S. Sede, a zwłaszcza na Possevinianach z lat 1579 i 1580, dochodzi do nowych zupełnie poglądów na wpływy, pod jakimi wyrobiły się religijne pojęcia Zygmunta III; tłumaczy one wiele postanowień i politycznych kroków początkowego jego panowania i myśl, jaka przewodniczyła powołaniu go na tron polski. Prof. W. Zakrzewski, w zastępstwie sekretarza, złożył świeżo wydaną rozprawę dra Józefa Brzezińskiego: „O konkordatach stolicy apostolskiej z Polską w wieku XVI. (Rozprawy, tom XXX., str. 263 — 292) i zdał sprawę z posiedzenia komisji historycznej, odbytego d. 16. listopada br., na którym X. dr. Julian Bukowski podał wiadomość o nieznannej kronice klasztoru Bernarynów w Kalwarji Zebrzydowskiej z początku XVII. wieku, mianowicie zaś o jej ustępach, odnoszących się do rokосу Zebrzydowskiego; zaś dr. Kazimierz Krotoski złożył komunikat o swych poszukiwaniach w klasztorze Karmelitów Bosych na Czernej.

Z dokumentów czernieńskich najważniejszy jest akt fundacyjny wydany r. 1631 przez Agnieszka z

Tenczyńskich Firlejową, nadający K. B. dobra pałaczkowskie, nadto kilka przywilejów królewskich w oryginałach od końca XVII wieku. Co do kodeksów, najważniejszej wagi dla klasztoru był kodeks „Inscriptiones Carm. Disc.“ Jest to kopiarzusz aktów, zawierających prawa i przywileje dziedziców dóbr pacołtowskich. — Kopiarzusz tenże skodyfikowany w r. 1671, zawiera pewną ilość dawnych dokumentów dotyczących nieruchomości klasztornych. Dla studentów ekonomicznych XVII. i XVIII. w. ważnym źródłem są księgi rachunkowe dochodów i wydatków klasztornych (1 kod. z r. 1733 — 65) zwłaszcza osobna księga dochodów z łomów marmurowych w Dębniku z lat 1691 — 1712, dająca pewne wyobrażenie o rozwoju przemysłu kamieniarskiego w okolicy Krakowa. Najważniejszym nabytkiem pod względem historyczno-prawniczym jest wolumen, mieszczący kodeks karny dla poddanych klasztoru, ogłoszony w tymże roku 1671, oraz i kronikę klasztorną, zawierającą cenne zapiski współczesne, zwłaszcza co do napadów Szwedów z r. 1655/56. Ze źródeł obcych ciekawe dla topografii Krakowa są dokumenta nowicjatu K. B. od N. Poczęcia N. M. P. z lat 1525, 1538, 1557, niemniej i kronika, zawierająca zapiski od r. 1700 — 1780. Cenne w niej są nieznane szczegóły z wojny północnej i konfederacji barskiej. Również kronika poznańska mieści sporo wiadomości nieznanych a ważnych dla historii miasta Poznania, sięgających od r. 1618 — 1758. Obecnie archiwum otoczone jest czujną troskliwością, a nawet zarząd klasztoru stara się o nabywanie wszelkich źródeł, pochodzących z klasztorów K. B. w Polsce.

Ibsen i Bioernson.

Mi da podróżniczka angielska, miss Alea Tweedie, opisuje w przeglądzie *Temple Bar* odwiedzin swe w Chrystjanji u tych dwóch koryfeuszów literatury skandynawskiej. Ibsena zastała ona przy pracy. Niski, trochę przygarbiony, o pięknej twarzy, okolonej siwymi włosami, nie nosi on ani brody, ani wąsów, ale natomiast ma faworyty i rodzaj podbródka, na sposób profesorów niemieckich. Usta szczególne: górna warga tak mała, że ją zaledwie widać; oczy okrągłe, pokryte gęstą rzęsą, nad niemi olbrzymie brwi krzaczyste. „Całość n. ezbyt piękna, ale bardzo wyrazista i zdradzająca mieszaninę siły z finezją“. Ubrany w czarny, zapięty do góry surdut i biały krawat balowy, mówi bardzo powoli, z namysłem, jest chłodny i wyczekujący, ale przytem bardzo uprzejmy. Niezmiernie porządny i systematyczny, nadchodząc do listy układa na biurku i natychmiast na nie własnoręcznie odpisuje; nie trzyma sekretarza, bo nie umie dyktować. Pracuje bardzo powoli, pisze niezmiernie starannie, jak pierwszorzędnny kaligraf, nad każdą ze swych sztuk trawi przynajmniej dwa lata, przerabia, poprawia, czasem po kilka razy przepisuje. Nigdy z nikim o tem, co pisze, nie mówi i dopiero od drukarza można się dowiedzieć o nowem dziele Ibsena. Żyje bardzo statecznie, nie ma żadnych namiętności i ma jedyną słabość do bibliotek, którei zdobi swe biurko. Stoją na niem rozmaite krótkie, kotki, niedźwiedzie z brązu, srebra lub drzewa i zrobi największą przykrość pocie ten, kto mu te drobniaki z miejsca poruszy. „Nie byłbym w stanie napisać ani jednego wiersza — powiada — nie mając tych głupstw przed sobą; do czego mi one służą, nie powiem pani, to moja tajemnica“. Czyta bardzo mało, ale za to jest wielkim lubownikiem malarstwa, posiada śliczną kolekcję obrazów, przeważnie staroniemieckich. Zachwyca się również starymi gobelinamifrancuskimi i obrazami, przedstawiającymi owoce i kwiaty. Ma kilka tak ulubionych, że je wszędzie z sobą woz. Nie lubi i nie umie przemawiać publicznie, nie nawidzi polityki i wyleczył się zupełnie z dawnego radykalizmu. Całe rano pracuje, po obiedzie idzie do kawiarni na czytanie gazet, następnie na spacer. Jedynego syna, Sygard Ibsena, otrzymał wychowanie niemieckie, tłumaczy dzieła ojca na język germanów i jest żonaty z najstarszą córką Bioernsona.

Mażeństwo to pogodziło, po 20-letniej rozłące, dwóch wielkich pisarzy Norwegji, ale nie przywróciło dawnej przyjaźni. Ibsen i Bioernson są dobrymi kolegami, lecz nie nadto. Różnią się z sobą we wszystkim, zarówno w temperamentie, jak i w poglądach. Bioernson jest przywódcą stronnictwa radykalnego, najgroźniejszym dziś mężem politycznym Skandynawji, nie zasiada w parlamencie, nie chce krępować swej wolności, ale wszystkim się zajmuje i kieruje. Z usposobie-

nia entuzjasta, zapalał się niegdyś do kwestji dzie-
dziczności, lecz sądził ją zgola inaczej, niż Ibsen.
Gdy ten uważał ową dziedziczność za nieuniknio-
ny fatalizm, za przekleństwo, ciężące na całych
pokoleniach, Bioernson wygłaszał zdanie, że świa-
domość dziedziczności jest dobrodziejstwem, po-
zwala bowiem człowiekowi czuć nad sobą, prze-
robić swój charakter, walczyć z zarodkami złego.
Wysoki, baczysty, tęgi, był niegdyś mocno rudy,
dziś zupełnie siwy; twarz jego, starannie wygolo-
na, łatwo się ożywia i znamionuje serce czułe i
zapalne. Namietnie lubi muzykę, twierdząc, że może
pracować tylko pod jej wpływem. To też oburza
się ogromnie na Tolstoję za „Kreutzerowską so-
natę“ i szkalowanie muzyki. Pochodzenia włościań-
skiego, zachował dotychczas chłopskie gusta, sam
uprawia swój ogród i pracuje w polu. Przeznaczony
niegdyś na pastora, rozpoczął swą karierę od
pisywania hymnów. Urodzony w roku 1832, o lat
cztery młodszy od Ibsena, pracuje dorywczo i nie-
zmiernie szybko; nie tylko plany swych komedji,
ale całe djalogi układa na spacerach i powróciwszy
do domu, rzuca je w jednej chwili na papier,
pisząc tak niewyraźnie i nieporządnie, że gdyby
nie żona, nikt nie byłby w stanie przeczytać jego
rękopisu. Redzinę ma bardzo liczną; najstarszy syn
jest dyrektorem teatru w Chrystjanji i jednym z
najpierwszych aktorów Skandynawji.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny zbożowe (notowane w galic. akcyj. Tow.
handlowem). Lwów 27. grudnia. Za 100 kg. netto
loco Lwów: pszenica od 6:30 do 7:20, żyto od 5:10
do 5:90, jęczmień browarowy od 5— do 6:50, jęcz-
mień pastewny od 5— do 5:25, owies od 5:50 do
6—, groch od 6— do 9—, bobik od 5— do 5:60,
rzepak od 12— do 12:50, kukurudza stara od 6:20

do 6:40, kukurudza nowa od 5:40 do 5:60, wyka od
5— do 6—, koniec czerwony od 60— do 68—,
koniec szwedzki od 65— do 75—, koniec biały od
60— do 75—, hreczka od 0— do 0—, siemię
od — do —, chmiel za 56 klgr. od — do —.
Tendencja niezmienna.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Die Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. uk. Hofl.) Zurich
sendet direct an Private: schwarze, weisse und farbige
Seidenstoffe von 45 kr. bis fl. 11:65 p. Meter — glatt,
gestreift, karrirt, gemustert. Damaste etc. (ca 240 versch.
Qual. und 2.000 versch. Farben, Dessins etc.) porto-und
zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. und Post-
karten 5 kr. Porto nach der Schweiz.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Marjan Hawranek.

były lekarz kliniki Hofratha Kahlera we Wiedniu lekarz szpi-
tala powszechnego — mieszka plac Kapitulny 1. 2. 1 p
(nad sklepem p. Knauera.) Ordynuje od 3 — 5.

**Cecylia Sonne
Arnold Schor
zaręczeniu**

Lwów.

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. STANISŁAW SOCHANIK**

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale
profesora Langa w Wiedniu

mieszka plac Bernardyński 1. 15. I. piętro; or-
dynuje od godz. 11—12 i od 3—5.

Dr. ANTONI ROICKI

od lat przeszło 20 specjalista chorób wenerycznych i skór-
nych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5. prawie naprze-
ciw gmachu Sokola, Ordynuje od godz. 10 do 11 z rana i
od 3 do 6 po południu—Poradnik.zł. 1:50.

**Lekarz chorób dzieci
Dr. ZDZISŁAW SZYDŁOWSKI**

b. lekarz szpitala dziecięcego i elew-assystent klin. chir
w Krakowie, po odbyciu kilkuletnich studiów w klinikach
dziecięcych prof. Widerhofera w Wiedniu, Henocha w Berli-
nie Epsteina w Pradze, mieszka ul. Teatralna 1. 5. (naprze-
ciw Katedry) ordynuje od 3—4.

Pierwsze węgierskie ogólnie

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

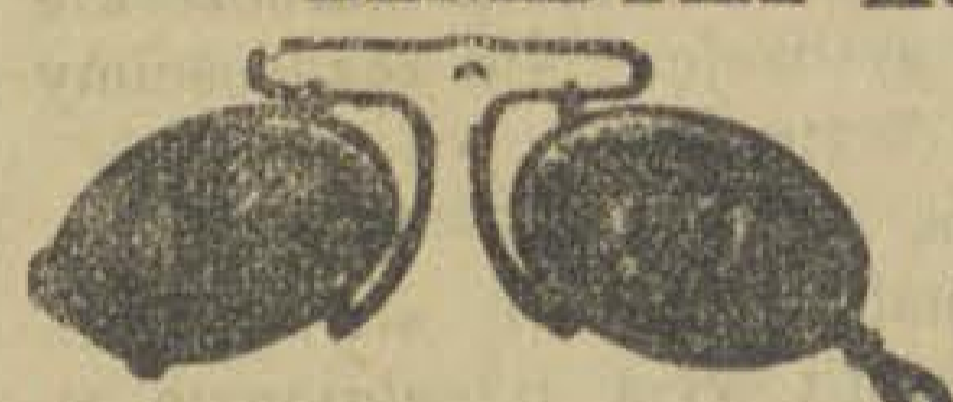
kapitał zakładowy 8 miliony, fundusz rezerwowy 24 mi-
lionów, stan działu życiowego 67 milionów.

JENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
udziela wszelkich informacyj.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Ko-
pernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha
(ulica Teatralna 1. 6 naprzeciw
głównego odczachu), poleca w wiel-
kim wyborze i po cenach naj-
niższych: okulary, okulary
lornety, binokle, dalekowside, be-
rometry, elektromiery, Arliometry
mikroskopy, lupy, kompasy, rze-
zaki, taśmy materjalskie, piły, hłabs, manometry itp. Urządzenie drzewo-
elektrycznych. Wszelkie reperacje nakutekują się najrychlej i najtaniej.
Samowizja i prowadzili odzwrotnie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

**Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu**

Hotel Garni pod „TRZEMA
KOSZAKAMI“
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie
poleca widne, elegancko urządzone po-
koje gościnne od 60 centów i wyżej
za dobę wraz z pościelą. Własna
restauracja w miejscu. Usługa jak naj-
staranniejsza 977

Mleczarnia Halicka przy pl. Aka-
demickim jest do odstąpienia.
Blizsza wiadomość na miejscu. 641

Konlak tekajski li tylko prawdziwy
duża flaszką 1.50, zł. wódka Pra-
babka flaszką duża 1. zł. rosolisy we
wszystkich smakach duża flaszką po
75 ct. Wina różno-rodne. Piwa bu-
telkowe: pilzner, Lwowskie i Bock po-
leca handel **Bodnara** Akademicka 20.

Osobiste porozumiewanie się Wych
szubodawców ze sługami na-
stąpić może każdej niedzieli od g.
9 rano do 3 popołudniu w biurze
Świderskiego w Tarnowie.

Dom piętrowy do sprzeda-
nia z wolnej ręki na sute-
renach 1. 99 1/4 ul. Łyczakowska.
647

Walców żytnych w dobrym stanie
poszukuje zarząd młyna Czuc-
kiew poczta Sambor. 673

Do sprzedania: dwa kompletne
numera fikajerskie, Kuczirfeiton
pokryty elegancki, karytka wiedeń-
ska na parę i jednego konia; powóz
otwarty na 4 osoby z grabownickiej
fabryki i zupełnie nowe sanki zaraz
z koncesją dorozkarską do sprzeda-
nia i stajnia do najęcia. Wiadomość
ul. Piekarska 5. w grażleraj. 680

Forteplany krotki Heitzmanna za
50 zł: do sprzedania. Zygmunto-
wska 12 piętro l. drzwi 4. 708

Kandydat notarialny z praktyką
sądową, adwokacką i notarialną
poszukuje posady u notariusza. Listy
proszę adresować „Kandydat notaria-
ny post. rest. A. R. Brody. 710

Lwowskie biuro wywiadowcze Ce-
zara Bilewicza Lwów plac Ber-
nardyński 1. 15. poleca Wysokiej
Szlachei i P.T. Publiczności wszelkie
służbę miejską i dworską z najlepsze-
mi rekomendacjami. Pośredniczy w
k. pnie i sprzedaży dóbr, kamienie itd.

KASY OGNIOTRWAŁE
c. k. uprzyw. fabryki sprzedaje
najtaniej
SZYMON DEGEN
Lwów, Jagiellońska 13

MELANGE
najlepsza herbata
od 1:40 do 4:50 za 1/2 klgr. poleca
główny i wyłączny skład herbat
Adolf Singer
Lwów, ulica Sykstuska 17.
Wysyłka od 1 klgr. franco.

Gdzie najlepsze piwo Pilzneńskie?
Tylko w pierwszej i najstarszej
piwiarni i restauracji od 30 lat i tni-
jącej, dlatego najlepsze, bo nie toczy
piwa maszyną i rurami tylko pipami
drewnianymi. Tomasz Najsarek przed-
tem Pflink w Rynku 1 17. 571

Robert Preyer Lwów Zielona 1. 4.
handel towarów korzennych de-
likatesów i win, połączone z pokojami
do śniadań. Przekąski zimne i gor-
ące zdrowe, smaczne i tanie, kuchnia
wzorowo urządzona. Abonament na
objady i kolacje. Ul. Zielona 1. 4.

Na Gwiazdkę i Nowy rok
dpowiednie podarki
RĘKAWICZKI
jelonkowe gustownie wyszy-
wane, gładkie, duńskie i flanelka,
jelenie do powożenia gru-
be futrzane syberyjskie
Na karnawał
wyrabia długie poza ramię rękaw-
iczki z dobrej skóry duńskiej i
cienkiej sarniej w najnowszych
nowomodnych kolorach, zarazem
prałnia rękawiczek.
! Paski wypuklinowe!
z angielskich sprężyn nowej kon-
strukcji — poleca po najtańszych
cenach
JAKÓB FÜHRER
rękawicznik i bandarzysta
Lwów, Akademicka 3. (w podwórzu)
Zlecenia z prowincji z pospiechem

Realność przy ul. Piekarskiej 1. 16
jest z wolnej ręki do sprzedania.
Blizsza wiadomość ul. św. Michała 4
432

Do wiadomości! Wyrabiam poży-
czki spłacalne w 20 latach. Pp.
urzędnikom państwowym, autonomi-
cznym itp. Wiadomość w adm. Ku-
rjera lwowskiego. 689

Poszukuję w celu kupna, rento-
wnego majątku ziemskiego, do-
brej gleby i lasu niedaleko którejkol-
wiek stacji kolejowej. Zgłoszenia
przyjmuje handel Jana Ważnego Lwów
ul. Czarneckiego. 701

Szanownej Publiczności przyjeżdża-
jącej do Lwowa poleca się Mle-
czarnia „wzorowa“ kuchnia przy
placu Bernardyńskim 1. 10. naprzeciw
hotelu Krakowskiego i Metropole.
Kawa najlepsza, potrawy smaczne,
wybór wielki, kuchnia bez przerwy
dzień cały ceny najniższe. Z powa-
żaniem K. Netuschill. 65

Do sprzedania dom z ogrodem
mający 6 pomieszczeń blisko stacji
kolejowej za rogatką Gródecką 1. 93
Cena 2500, zł. Wiadomość na miejscu
477

Apteka w Dukli, przyjmie ucznia,
z ukończoną VI. klasą gimnaz.

Ważne dla Pań!
Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się
formy na sianki, płaszyki, paletki, szlafki itd. Przyjmuje się
do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastygowania i wypró-
bowania pod gwarancją najściślejszej dokładności.
Tylko za 10 zlr. w 12 lekcjach wyczuca się pod gwa-
rancją kroju francuskiego
Eugenia Wękerówna
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21. II. piętro obok starej poczty.

Dwoch uczniów z ukończoną 4 kl
normalną poszukuje zakład in-
telligatorski Klemensa Fedunia ul.
Akademicka 1. 8.

Lżywy do ostrzenia czyszczenia i
niklowania przyjmują Jan Lauruk
nożownik ul. Boimów 1. 3. obok han-
dlu Wgo Henryka Müllera.

Największy wybór fortepianów jak
zawsze w Składzie J. Balko Mus-
sil we Lwowie przy ul. Karola Lu-
dwika 7. I. piętro. 76

On cherche une jeune Française
pour la conversation ul. Sykstus-
ka 64 rez-de chausée, porte 3.

Instrumenta samo grające w wielkim
wyborze poleca na Gwiazdkę Sta-
nisław Horszowski Lwów, Ossoliń-
skich 12.

Maszynista (drukarz) poszu-
kuje kondycji; posiada sw iade-
ctwa jak n ajchłubniejsze zagraniczne
i tutejsze. Wiadomość ul. Piekarska
liczba 7. w »Ognisku«. 715

Dobra poczta w korzystnym poło-
żeniu wschodniej Galicji do za-
miany w zachodniej. Blizsze infor-
macje i kondycje „Zamiana 93“ adm.
Kurjera Lwowskiego. 711

Znaidzie zaraz stałą posadę czło-
wiek porządnym do dozoru explo-
atacyj kamienia. — Kaucja 400 zł. —
Adres wskaże z grzeczności admini-
stracja Kurjera. 715

Młoda osoba poszukuje jednego po-
koju z przedpokojem lub ze
wspólną kuchnią w śródmieściu przy
rodzinnie lub przy starszej osobie po-
ste restante Z. L. Lwów 716

Bardzo tanio wysprzedaje się wszy-
stkie towary znajdujące się na
składzie Karola Matlasy przedtem
Wilhelma Sydora plac Marjański 1. 4,
Lwów. 713

Forteplany i pianina z najlepszych
fabryk po cenach umiarkowanych
poleca Kl. Markiewiczowa Lwów ul.
Teatralna 1. 8. II. p. Tamże wypoży-
żalnia i wymiana przegranych in-
strumentów. 979

**Mieszkania i sklepy
po I cencie od wyrazu.**

5 pokoi z przynależnościami na
I. piętrze Zielona 5. zaraz. 375

3 pokoje, kuchnia III. piętro 20 zł.
miesięcznie. 1., 2., pokoje part-
rowe z kuchnią. Ul. Krasze-
wskiego 25. 678

4 pokoje kuchnia pl. Strzelecki 3.
699

Sklep obszerny Drugosza 12.
694

Pokój kuchnia Zimorowicza 20.
706

Cztery względnie pięć pokoi Szor-
pena 5. (obok Brajerowskiej) 712

1.000 TUTEK
nieklejonych
z doskonałej franc. bibułki
po zł. 1 i wyżej
poleca fabryka
F. NIŻAŁOWSKI, LWÓW.
Przy odbiorze 5000 sztuk, poczta franco.

Ekstrakt orzechowy Primavesi tego
w Rzymie. Sok czysto roślinny i
zupełnie nieszkodliwy, koloru zie-
lonego przeciw
SIWIŹNIE
zabawia szybko, trwałe i natu-
ralnie na wszystkie odcienia. Cena
zł. 1:50. Skład dla Galicji w perfu-
mezji **FAUSTA** Lwów Sykstuska 2.

Herbatę
chińsko - rosyjską
poleca najtaniej
Fryderyk Schubuth
Lwów,
Rynek liczbą 45.
Handel założony w r. 1789

CENTRAL - DEPOSITENCASSE und

Wechselstube des Wiener Bank-Verein

Wien, I., Herrengasse 8.

Volleingezahltes Aktienkapital
des Wiener Bankvereins:
25,000,000 Guld. ö. W.
Reserven pro Ende Dezember 1892:
fl. 4,450,778-04.

Filialen in Prag, Graz u. Brünn.

Check-Conto bei der k. k. Postsparkasse
Nr. 326.045.

Check-Conto bei der königl. ungarischen
Postsparkasse Nr. 2016.

DEPOSITEN-CASSE
und Wechselstube in Wien

II. Praterstrasse Nr. 15.

IV., Wiedener Hauptstrasse Nr. 2.

VI., Mariahilfstrasse Nr. 75.

Aufträge zum An- und Verkauf von Werthpapieren

(Renten, Pfandbriefen, Prioritäten, Actien und Losen) werden **coulantest ausgeführt** die **Interessen** der Committenden in jeder Hinsicht **gewarht und gefördert, Informationen** in ausführlichster und gründlichster Weise erteilt und **Vortheile jeder Art**, welche **Capitalkraft** im Vereine mit **fachmännischer Erfahrung** zu bieten vermögen, bereitwilligst gewährt.

Versicherung gegen Verlosungsverlust für Jänner 1894.

| Werthpapier | Prämiensatz | | Verlust Ersatz | Werthpapier | Prämiensatz | | Verlust Ersatz |
|--|-------------|---------------------|-------------------|----------------------------------|-------------|---------------------|-------------------|
| | fl. | kr. | | | fl. | kr. | |
| 1854er Lose | 3 | 25 pr. Stück | 68 | 5% Wiener Communal-Anlehen | — | 25 für fl. 100 Nom. | 8 |
| Credit-Lose | — | 35 | 23 | 5% Gold | — | 25 | 8 |
| Wiener Communal-Lose | — | 45 | 46 | 5% Wien-Pottendorfer Prioritäten | — | 10 | 10 |
| Donauregulirungs-Lose | — | 75 | 30 | 4 1/2% Tiroler Anlehen | — | 10 | 2 50 |
| 4% Triester Lose vom Jahre 1860 | 1 | 85 | 23 | Salzburger Lose | — | 05 pr. Stück | 2 |
| 5% Oester. Rothe Kreuz-Lose | — | 05 | 7 | 3% Boden-Lose vom Jahre 1889 | — | 05 | 16 |
| 5% Donauregulirungs-Anleihe v. J. 1878 | — | 30 für fl. 100 Nom. | 10 | 4% Ungar. Hypotheken-Lose | — | 15 | 30 |
| 6% Grazer Stadt-Anlehen | — | 40 | 10 | Salm Lose | — | 35 | 16 |

*) Der Gewinnschein, beziehungsweise Genuss-schein gehört im Verlosungsfalle dem Versicherten.

Dem Versicherungsanmelder steht die Wahl frei, im Falle der Verlosung der versicherten Werthpapiere dieselben gegen andere gleichartige unverloste ohne jede Aufzählung umzutauschen, oder aber die versicherte Verlustdifferenz bar einzukassiren.

Avis!

Der Versicherungs - Tarif für das ganze Jahr 1894 ist bereits erschienen und wird auf Verlangen gratis i franco zugesandt. In Folge wesentlicher Ersparnisse an Mühe, Zeit, Porto u. Stempel sind Versicherungen für das ganze Jahr sehr zu empfehlen.

Wr. Communal-Promessen

Credit-Promessen

Ziehung **2. Jänner 1894** Haupttreffer fl. **200.000** Ziehung **2. Jänner 1894** Haupttreffer fl. **150.000**
Preis fl. **3-25** und 50 kr. Stempel. Beide zusammen fl. **8-25.** Preis fl. **4-50** und 50 kr. Stempel.

2 złote, 13 srebrnych medali



9 dyplomów honorowych uznania

KWIZDY Korneuburski proszek odżywczy dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec.

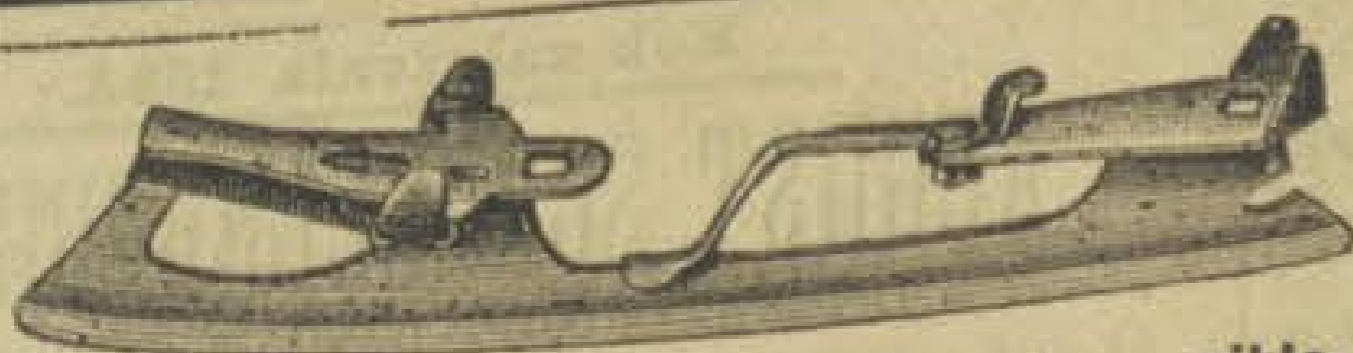
Od 40 lat używany prawie we wszystkich stajniach w braku apetytu, złem trawieniu, dla poprawy mleka i pomnożenia wydajności mleka u krów.
Cena 1/2 pudełka 70 ct., 1/3 pudełka 35 ct.

Do nabycia w aptekach i droguerjach.
Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie Kwizdy Korneuburskiego proszku dla bydła.

Główny skład
FRANCISZEK JAN KWIZDA

c. i k. austr. i król. rumuński nadworny dostawca, apt. obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

Łyżwy



„Halfaks“ zwykłe po złr. 1-40, z stalowymi ostrzami złr. 2-—, niklowane złr. 3-—, z szerokimi ostrzami polerowane złr. 3-25, niklowane złr. 5-—. Halfaks damskie z rowkami złr. 1-40, niklowane złr. 2-80. Merkur lub Helvetia złr. 3-—, Jackson Heynes polerowane fason Gratzki złr. 4-80, niklowane złr. 5-80, Rex złr. 6-—. Columbus złr. 9-50, łyżwy zwykłe 90 ct. Paski tylny do łyżew para 30 ct. — Wszelkie wyroby obejmujące zakres handlu żelaznego po cenach konkurencyjnych — poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny — Lwów plac Marjacki liczba 9.

!! Najnowsze !!

Chustki włóczkowe i sznelkowe. **Szale** włóczkowe i sznelkowe, oraz skarpetki i pończochy włóczkowe, rękawiczki męskie i damskie włóczki w wielkim wyborze — poleca

Mikołaj Ludwig

LWÓW

ulica Halicka I. 14.

Flaszki

nowe na wino, piwo, rum, koniak i likwory utrzymuje

na składzie z fabryki szkła w Gracu zastępca

Arnold Werner
we Lwowie, (Sobieskiego 3.)

XXXXXXXXXXXX

Własnego wyrobu

KOŁDRY

po zł. 4, 5, 6, 7, 8 do 14

Koldry atlas, jedwabne

po złr. 15, 18, 20 i wyżej.

Koldry na owezej

wełnie bez konkurencji

najtaniej poleca

Józef Schuster

Lwów ul. Kopernika 7.

Dla starych i młodych MĘŻCZYŹN Przetwory regeneracyjne

starszego lekarza sztabowego dr. Müllera ze znakomitym skutkiem używane na wszystkie choroby nerwowe, powstałe z powodu rozstrojenia nerwów (tajnych grzechów młodości) itd. i przedwczesne zwiątlenie ducha i płata powodujące. Szczególnie wypróbowane jako środek wzmacniający na osłabienie męskie. Cena z dokładnym pouczeniem użycia 3 zł. 10 ct., pocztą 25 ct. więcej za opakowania.

Jedyny główny skład wyrabiający: **St. Georgs-Apotheke, Wien, V/II Wimmergasse nr. 33.** gdzie należy wszelkie listowne zamówienia adresować. We Lwowie do nabycia w aptece: p. Mikolascha.

Choroby weneryczne

leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

lekarz chirurgii i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.

Mieszka obecnie: **ul. Kościelna I. (róg placu Krakowskiego I, 6.) II. piętro.**

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.

Honorarium umiarkowane.



Dziesięć medali zasługi i dwa dyplomy uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

PUDR KSIĄŻĘCY

nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1-50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe złr. 1-20, z łabędzikiem złr. 1-60

WODA FIOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospane. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odszczególniony medalami zasługi na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. — Cena 1 złr.

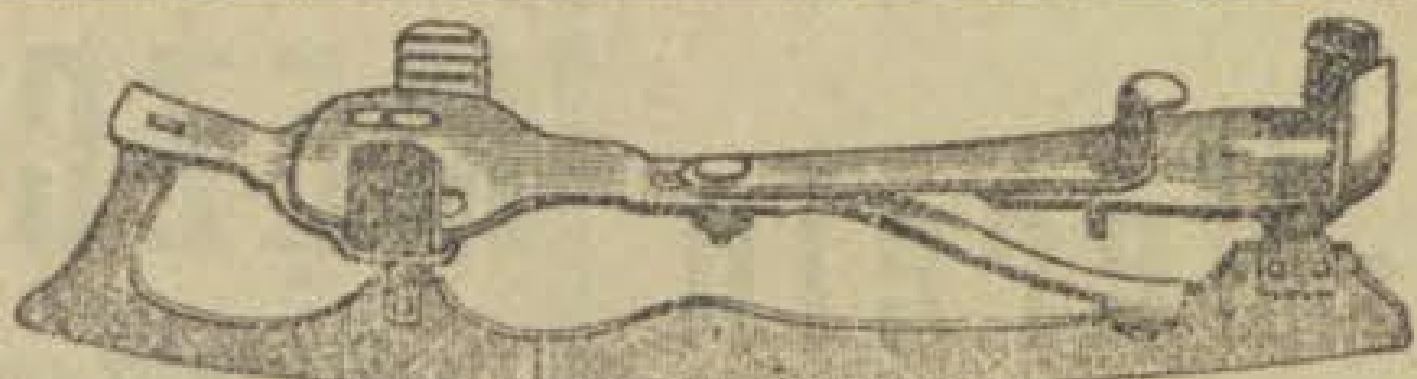
MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 ct.

J. IHNATOWICZ

we Lwowie ul. Kopernika 3, ul. Halicka. Filje: w Krakowie Sukienice 20. i w Czerniowcach Rynek.

Łyżwy



| | para | | para |
|----------------------------|----------|----------------------------|---------|
| „Halifax” bardzo dobre | zł. 1:50 | „Merkur” damskie niklowane | |
| dtto ze stalowymi nożami | 2:20 | z szerokimi nożami | zł. 6.— |
| dtto zeszerokimi nożami | 3:50 | „Jakhson Haines” nie nikl. | 5.— |
| dtto niklowane zwykłe | 3:50 | dtto dtto nikl. | 6.— |
| dtto dtto z szer. nożami | 5:50 | dtto dtto niklowane | |
| dtto damskie nie niklowane | 1:50 | model z Grazu | 7.— |
| dtto dtto niklowane | 3:00 | Łyżwy żelazne z rzemykami | 1.— |
| „Merkur” albo Helwetia | 3:20 | Para pasków do Halifax | —30 |

poleca w największym wyborze

PIOTR CHRZĄSTOWSKI handel żelazny

we Lwowie, plac Kapitulny I. I. (naprzeciw Katedry.)

Dla członków „Sokoła”, Towarzystw żywiarskich i uczni 10% opustu lub franco do każdej stacji pocztowej.

Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Zakład gazowy

we Lwowie.

Najlepszy, najtańszy i najczystszy materiał opałowy do kuchen i pieców polecamy na porę zimową

KOKS

za 50 klgr. 55 ct. wa. przy odbiorze z gazowni.

Każdą ilość KOKSU dostarczamy wedle możności do mieszkań

za 50 kilogramów 60 ct. wa.

Podajemy się przerobienia własnym kosztem pieców pokojowych, tudzież kuchen do opalania koksem.

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

Znana od lat wielu ek. uprzyw. rafinerja spirytusu, zaopatrzona w najlepsze aparata rektyfikacyjne najnowszego systemu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha Następców we Lwowie Jakób Sprecher i Spółka

poleca stare polskie mocne wódki, przednie rosolisy, likiery, rumy prawdziwe z Jamajki, jakoteż i najlepszej jakości krajowe specjały jak: Narodówka, Dziennik, Szczutek, Karpátówka, Djabeł, Pomarańczowe niesłodzone, Ratafje, Dereniówka, itd. wódki uprzywilejowane i jedynie prawdziwe, jeżeli z naszej fabryki sprowadzane. — Jedyne źródło w kraju dla pp. aptekarzy do pobierania alkoholu absolut i najczystszej spirytusu do celów leczniczych, wolnego od podatku i już opodatkowanego. — Prawdziwy wyskok octowy najsilniejszy, zdrowiu nieszkodliwy, gdyż nie wyrabiany z essencji octowej.

Główny skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9. i w głównym składzie wód mineralnych J. Jollesa ul. Karola Ludwika I. 29.

Dla Panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest uprz. galwano - elektryczny aparat do samodzielnego użycia, używany zawsze z najlepszym skutkiem w stanie osłabienia (osłabionej sile męskiej). Lekarze wszystkich krajów polecają najgoręcej. System profesora Volty. Najmniejszy aparat na świecie, można łatwo nosić w kieszeni. Zastosowanie bardzo proste i bez wszelkich szkodliwych następstw. Przez władze zbadany. Opis aparatu zamkniętej kopercie wysyła za przysługami marki 10 ct. J. Augenfild elektrotechnik i właściciel ek. przywileju Wiedeń I. Schulerstrasse 18.

Pracownię sukien damskich EMILJA SOKOŁOWSKA

(uczenica Wortha)

otworzyła we Lwowie Rynek 29. I. piętro

i poleca się Szanownej PT. Publiczności. — Wszelkie łaskawe zamówienia z prowincji uskutecznia najrzetelniej.

Księcia Salm'a

Fabryka maszyn w Blansku (Morawia) buduje:

Maszyny parowe wszelkich systemów każdej wielkości.

Szybko bieżące maszyny parowe Westinghouse.

Kotły parowe każdej konstrukcji i wielkości.

Maszyny do wydobywania, kompresory „Patent Stecki”, wentylatory, maszyny do wstrzymania wody jakoteż wszelkie maszyny dla górnictwa.

Walcowe gniotowniki „Patent Stecki”, walce odlane twardo, turbiny, gąry do tartaków, jakoteż całe urządzenia dla młynów parowych i tartaków.

Maszyny chłodzące i do wyrobu lodu, system z kwasem węglowym.

Maszyny i całe urządzenia dla cukrowni.

Maszyny dla fabryk spirytusu, browarów i fabryk wyrobów z gliny.

Prasy hydrauliczne i całe urządzenia dla fabryk oleju.

Maszyny walcowe, wszelkie maszyny rozdrabniające i inne wyroby odlane twardo.

Transmisje według systemu Sellera.

Hydrauliczne wyciągi według własnego patentu.

Urządzenia kolejowe.

Na podarunki dla młodzieży!

WIKTOR BERGER

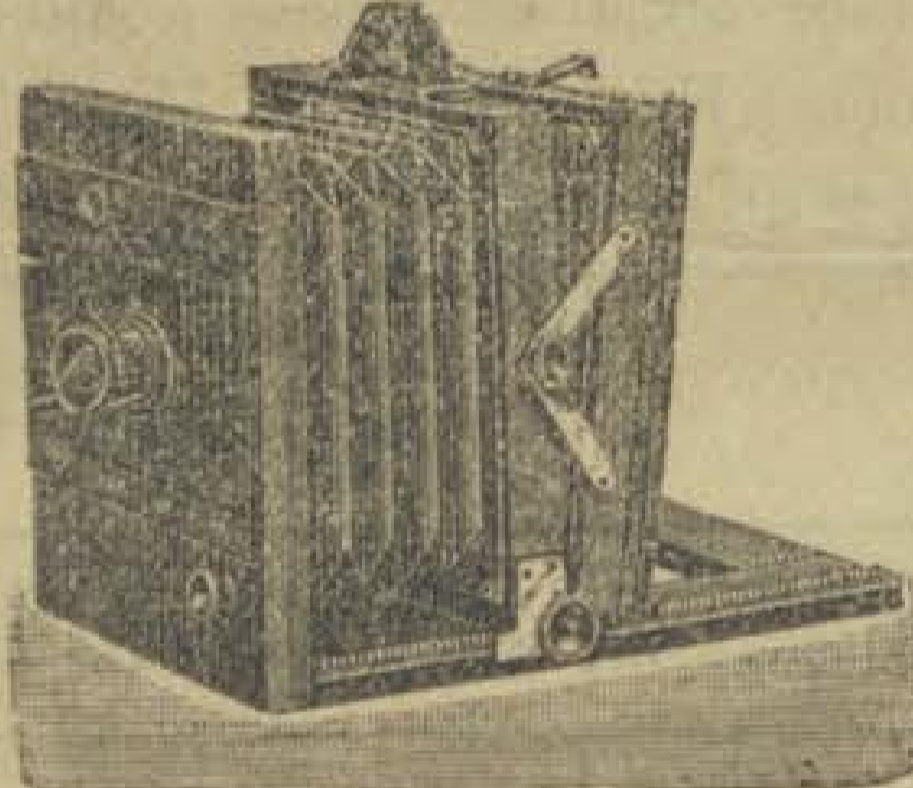
gener. zastęstwo ang. welocypedów i skład fabryczny wszelkich potrzeb do fotografii

Lwów ulica Akademicka 8.

poleca

APARATY FOTOGRAFICZNE

po zł. 4:50, 6, 7:20, 15, 40 i wyżej



Uwaga. Do każdego aparatu dodaje się dokładny opis i objaśnienie tak, że każde dziecko nawet z łatwością bez nauki fotografować może. — Cenniki fotograficzne, jakoteż welocypedów, siodeł i kozy na konie gratis i franco.

Nowość!

Krawaty wieczno-trwale według ostatniego angielskiego żurnalu poleca

Nowo otworzona pierwsza polska FABRYKA KRAWATÓW Lwów, Ossolińskich II.

Tamże wielki wybór krawatów wszystkich fasonów oraz przyjmuje się krawaty do przerabiania. Wkrótce nadejdzie świeży transport Materij lionńskich i geneńskich.

Nowo otworzony Warszawski Magazyn Mód Lwów, Ossolińskich II.

poleca: Kapotki pluszowe i aksamitne, kapelusze teatralne, oraz warszawskie czapeczki do ślizgawki i na ulicę dla młodych Paniemek. Ceny niższe.

Z poważaniem
JÓZEEA CICHOCKA
z Warszawy.

3 Ciągnięcia już 2. stycznia

Do tego ciągnięcia, wyposażonego wielkimi wygranami, polecamy następujące grupy:

1 austr. los czerw. Krzyża
1 Bazylika
1 serbski los tytoń.
1 Jó sziv los

34 Ciągnięć podczas wypłat z główną wygraną
złr. 804.000

Losy komunalne w rat. mies. a zł. 6 | Losy m. Lublany w r. mies. a 2zł.

Natychmiastowe wyłączenie prawa grania po złożeniu pierwszej raty.

Każdy los musi być wyciągnięty. Wpłaty rat odbywają się wolno od opłaty porta z naszymi kwitami wkładek na każdej pocztce.

Kantor wekslarski WERNER & Co, Wiedeń 39
I. Bez., verlängerte Wipplingerstrasse nr.

Listy losowań gratis i franco. Zamówienia z prowincji odwr. pocztą.

Senzacyjna Nowość!

„ALPESTRE”

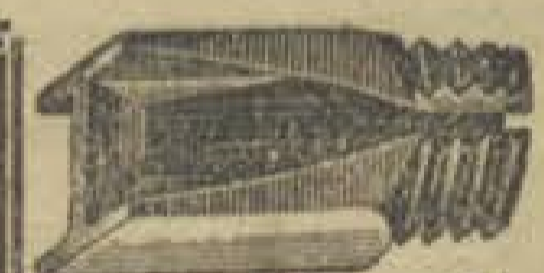
Ziółka alpejskie do łatwego sporządzenia samemu najprzedniejszego likieru, który zapachem i przyjemnym nader smakiem prawdziwemu (którego flaszka 6 do 8 złr. kosztuje) „Chartreuse” zupełnie wyrównuje.

Sposób użycia bardzo pojedynczy, niewymagający żadnych przyrządów.

Wynik zdumiewający!

Cena za 1 pudełeczka na 2 1/2 litry likieru złotego „Chartreuse” 85 ct., zielonego 1 złr.

Główny skład u
Alojzego Hübnera
Lwów, Rynek 38.



Oczy! stalowe ostre 100 sztuk 7:50 z opłaconej jazdy do sań zwykłe i ozdobne. Pochodnie naftowe do nowej jazdy z knotem po 2:50. Latarnie stojenne poleca

BOLESŁAW CYBULSKI
Lwów plac Marjacki liczba 5.

Lwów, Rynek I. 12.
Leon Juwelier

pracownia artystyczna i budowlano-słusarska. Monter wszelkich żaluzji i konstruktor wodociągów. Wszelkie roboty wchodzące w zakres tego rzemiosła wypełniam podług najnowszej konstrukcji na sposób zagraniczny po cenach nader przystępnych.

Rok założenia 1853.

AUGUST SCHELLENBERG I SYN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY we Lwowie kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe.

PROMESY

do ciągnięcia 2. stycznia 1894 r. na losy kredytowe po 5 złr. wraz ze stemplem. Główna wygrana 300.000 koron i na wiedeńskie losy komunalne po 3 złr. 75 ct. wraz ze stemplem. Główna wygrana 400.000 koron. Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja” prenumerata roczna zł. 1.50. Na prowincji zł. 1.80.